

Andrzej Białkiewicz*

O ochronie architektury sakralnej lat 70. i 80. XX wieku

Protection of religious architecture of the 1970s and 1980s

Słowa kluczowe: sakralna, architektura, zachowanie, konserwacja

Key words: sacral, architecture, maintain, conservation

W zasobach architektury XX wieku znaczące miejsce zajmuje architektura sakralna rozpatrywana zarówno pod względem ilościowym, jak i w kontekście wartości kulturowych. Obiekty sakralne mają trwałe miejsce w dziedzictwie kulturowym oraz wyróżniają przestrzenie, w których zaistniały.

W latach 70. i 80. XX wieku pojawiły się w Polsce znacznie większe możliwości uzyskiwania pozwoleń na budowę obiektów sakralnych, niż to było po II wojnie światowej. W tym też czasie powstała znacząca liczba kościołów i kaplic. W latach 1971–1981 wydano 1075 zezwoleń na budowę obiektów sakralnych. Starania o uzyskanie pozwoleń na budowę kościołów związane były z realnymi potrzebami. W roku 1986 Sławomir Siwek tak opisał ten problem: *Celem budownictwa sakralnego jest od kilkudziesięciu lat wyrównanie najbardziej rażącej dysproporcji, a zatem polepszenie potrzeb wiernych dojeżdżających kilometrami do świątyni. Wychodząc naprzeciw zgłaszanym przez wiernych postulatom – kurie diecezjalne opracowały kryteria organizacyjne, które należy stosować przy ubieganiu się o zezwolenia. Jako orientacyjne kryterium „minimum” przyjęto, że jeden kościół powinien służyć 10 do 15 tys. wiernych¹.* Po analizie potrzeb parafii opracowywano program obiektu. Trzeba podkreślić, że miały na niego znaczący wpływ ograniczenia formalno administracyjne, takie jak lokalizacja czy powierzchnia. Znacznie łatwiej uzyskiwało się pozwolenie na budowę kościoła, jeśli powierzchnia jego zabudowy nie przekraczała 250 m². Taki obiekt zatwierdzano do realizacji jako *kaplicę*. Większe trudności administracyjne dotyczyły uzyskania pozwolenia na realizację kościołów, których powierzchnia zabudowy była pomiędzy 250 a 600 m². Janusz A. Włodarczyk napisał, że był *...wymóg administracji przestrzenno-budowlanej ograniczający powierzchnię użytkową projektowanego kościoła do 600 m². Łatwiej było uzyskać zgodę na realizację, gdy się tej wielkości nie przekraczało. Dlatego też więk-*

Religious architecture constitutes a significant part of architectural resources of the 20th century both in terms of quantity and cultural values. Religious objects occupy a permanent position in the cultural heritage and are distinguishing features of the locations where they stand.

In the 1970s and the 1980s, obtaining building permits for religious objects in Poland became much easier than in the years following the end of World War II. A large number of churches and chapels were built in those years. Between 1971 and 1981, 1075 building permits for religious objects were issued. Applications for the permits resulted from real needs. In 1986, Sławomir Siwek described the problem as follows: *For several decades, construction of religious objects has aimed at eliminating the most striking discrepancies between localities in terms of access to places of worship and thus improving the situation of the faithful who sometimes have to travel for miles to reach the church. In order to meet the demands of the congregations – diocesan curias drew up organizational criteria to be used in applications for permits. According to the adopted ‘minimum’, one church was to serve a congregation of 10–15 thousand members¹.* After an analysis of the needs of a parish, the program of the object was developed. It ought to be stressed that it was affected by formal and administrative restrictions such as location or area. It was easier to obtain a building permit for a church which did not exceed 250 m². Such a building received a building permit as a *chapel*. It was more difficult to obtain a building permit for a church whose floor space was between 250 and 600 m². According to Janusz A. Włodarczyk *...spatial planning administration restricted the usable space of a church to 600 m². It was easier to get approval for a realization if the limit was not exceeded.*

* dr hab. inż. arch., prof. PK, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

* dr hab. inż. arch. prof. CUT, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology

Cytowanie / Citation: Białkiewicz A. Protection of religious architecture of the 1970s and 1980s. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2016;47:34-39

Otrzymano / Received: 26.10.2016 • **Zaakceptowano / Accepted:** 04.11.2016

doi:10.17425/WK48RELIGIOUS

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

szość świątyni w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych była porównywalna wielkościami, chociaż powstawały także obiekty większe². Projektowane kościoły o powierzchni zabudowy przekraczającej 600 m², pomimo uzasadnionych potrzeb, bardzo długo oczekiwały na pozwolenie ich realizacji, a inwestorzy często zmagali się z absurdalnymi wymogami administracyjnymi.

Analiza wybranych przykładów obiektów sakralnych z uwzględnieniem własnych doświadczeń projektowych i wykonawczych skłaniają do próby syntetycznego przedstawienia problemów odnośnie do budownictwa sakralnego lat 70. i 80. XX wieku oraz w aspekcie aktualnych potrzeb. Na podstawie ponad czterdziestu zrealizowanych projektów, z których połowę wykonałem we współautorstwie, natomiast pozostałe samodzielnie, chciałbym zaprezentować specyfikę tych zagadnień. Poza tym wydaje się, że podobne problemy występowały w szerokim zakresie również przy realizacjach sakralnych innych projektantów.

Dla współczesnej architektury sakralnej charakterystyczne jest poszukiwanie nowych form będących zarówno odzwierciedleniem aktualnych kierunków w architekturze, rozwoju techniki, jak i zmian wynikających z nowych tendencji teologicznych po II Soborze Watykańskim. Konstytucja soborowa stwierdza między innymi, że: *Kościół żadnego stylu nie uważał jakby za swój własny, lecz stosownie do charakteru i warunków narodów oraz potrzeb różnych ośrodków dopuszczał formy artystyczne każdej epoki. (...) Także sztuka naszej epoki oraz wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele*³.

Czasami na formę architektoniczną projektowanego kościoła pewien wpływ miała silna sugestia księdza – inwestora poparta stanowiskiem rady parafialnej. Najczęściej formułowane wówczas życzenia koncentrowały się wokół dwóch odmiennych stanowisk. Pierwsza propozycja, to aby bryła kościoła miała wyrazisty dwuspadowy dach z wysuniętymi okapami, natomiast druga aby dach był niewidoczny, a bryła była potraktowana w sposób bardzo rzeźbiarski. Andrzej K. Olszewski podając typologię współczesnych kościołów w Polsce określa je między innymi jako *namiotowe* oraz *rzeźbiarskie*⁴. W swojej praktyce spotkałem się ze stanowiskiem architekta będącego pracownikiem komisji architektoniczno-budowlanej przy jednej z kurii biskupich, który zdecydowanie wymagał, aby projektowane kościoły miały wydatne dwuspadowe dachy z mocno wysuniętymi okapami.

Świątynie powstałe w latach 1972–1989 Konrad Kucza-Kuczyński sklasyfikował pod względem cech wnętrza posiadającego układ *centralny, podłużny (...) mieszany*, natomiast odnosząc się do stylistyki architektonicznej stwierdził, że *okres intensywnej budowy nowych świątyni w Polsce przypada (...) na schyłek modernizmu, rozkwit postmodernizmu i wreszcie zahacza w ostatnich latach o pączkujące stylistyki neomodernizmu, dekonstruktywizmu i nurt high technology*⁵.

Uwarunkowania odnoszące się do powierzchni zabudowy kościoła powodowały, że inwestor w porozumieniu z projektantem nierzadko usiłowali te przepisy ignorować⁶. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że formułowany wówczas program często był zbyt obszerny i to zarówno co do różnorodności funkcji, jak i powierzchni na nie przeznaczonych. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że

*Therefore most churches of the 1970s and 1980s were similar in size although bigger objects were also built*². Yet the latter waited very long for the building permit and the investors often had to grapple with absurd administrative requirements.

An analysis of selected religious objects and the author's own experiences as a designer and executor allow a synthetic presentation of problems concerning ecclesiastical architecture of the 1970s and 1980s and with reference to current needs. Basing on over forty projects, of which I authored a half and coauthored the other half, I would like to discuss the specific issues, the more so that other designers observed a wide range of similar problems during the implementation of their projects of ecclesiastical buildings.

A characteristic feature of contemporary religious architecture is a search for new forms that would reflect new trends in architecture, technological developments and new theological tendencies following the Second Vatican Council. The council's constitution states that: *The Church has not adopted any particular style of art as her own. She has admitted styles from every period, in keeping with the natural characteristics and conditions of peoples and the needs of the various rites (...) The art of our own times from every race and country shall also be given free scope in the Church*³.

Sometimes the form of the designed church was strongly influenced by the opinion of the investor – the parish priest supported by the Parish Committee. There were two favourite design types. In one of them the structure was covered with a pronounced gable roof with protruding eaves while in the other the building had a strongly sculptural form while the roof was less conspicuous. Andrzej K. Olszewski distinguishes between two types of contemporary churches in Poland referring to them as *tent-like* and *sculptural*⁴. During the years of my practical experience as a designer I have come across an architect employed by the architectural and construction committee at a curia who insisted that the designed churches have gable roofs with strongly protruding eaves.

Konrad Kucza-Kuczyński classed the churches built between 1972 and 1989 by their ground plans as *central, longitudinal (...) mixed* and referring to their architectural style he stated that *the period of intense construction of new churches in Poland covers the years of (...) the twilight of modernism, the flourishing post-modernism and only just germinating neo-modernism, deconstructivism and high technology*⁵. The limitations imposed on the church's size often made the investor and the designer try to circumvent them⁶. In retrospect, it seems that the program then designed was too extensive both in terms of diverse functions and the spaces planned for them. The reason was that when it became possible for a church to be built, attempts were made to extend the structure as much as possible. The churches often had two levels and

kiedy pojawiała się możliwość realizacji świątyni, starano się ją maksymalnie rozbudować. Powstawały często kościoły dwupoziomowe, z dolną kondygnacją częściowo zagłębioną w ziemi. Umieszczano tam zazwyczaj salki katechetyczne, kaplice oraz wszelkiego rodzaju pomieszczenia gospodarcze. Po latach okazało się, że w niektórych obiektach pomieszczenia te nie są wykorzystywane, a powstały aby maksymalnie zwiększyć powierzchnię użytkową nie powiększając powierzchni zabudowy. Wydaje się, że przepisy prawne odnoszące się do powierzchni projektowanych kościołów w pewnym stopniu wpływały również na ich formę.

Istotnym problemem było uzyskanie zgody władz administracyjnych na proponowaną przez inwestora lokalizację świątyni. W wielu przypadkach urzędy państwowe wskazywały umiejscowienie kościoła poza centrum miejscowości z niedogodnym połączeniem komunikacyjnym. Zdarzało się, że powierzchnia terenu wyznaczanego na lokalizację kościoła nie pozwalała nie tylko na umieszczenie parkingu, ale nie dawała nawet możliwości zagospodarowania placu przykościelnego dla niezbędnych funkcji związanych z liturgią, nie mówiąc już o budowie plebanii. Jednak właśnie takie lokalizacje były często preferowane przez urzędy. Pomimo tego w wielu przypadkach okazywało się, że lokalizacja kościoła ustanawiała główne centrum kształtowania się nowych zespołów zabudowy, niezależnie od tego, czy został on zrealizowany w obrębie miejscowości, czy też poza nią.

W latach 70. i 80. XX wieku w wielu przypadkach trudny był również sam proces budowy obiektów sakralnych. Często budowa była prowadzona tzw. systemem gospodarczym, a architekt zaskakiwany był istotnymi zmianami dokonywanymi bez jego wiedzy. Zmiany te wynikały z chęci uproszczenia prac, braku odpowiednich kwalifikacji wykonawców czy też z potrzeby twórczego ich działania. Niestety były one często akceptowane przez inwestora, czyli proboszcza. Podobną akceptację uzyskiwało doradztwo wykonawcy wynikające z pseudoekonomii realizacji danego etapu budowy. Tych racjonalizatorskich pomysłów zazwyczaj nie tylko nie uzgadniano z projektantem ale nawet go o nich nie informowano. Jednak w kolejnych fazach budowy zmiany te okazywały się najczęściej błędnymi. Były też przypadki, na szczęście bardzo rzadkie, kiedy zmiany w stosunku do projektu wynikały z inwencji artystycznej samego księdza – inwestora. Zazwyczaj nie można już było wrócić do stanu projektowanego i trzeba było te bezsensowne przekształcenia akceptować, co nie pozostawało bez wpływu na ostateczną formę obiektu.

Dochodziły do tego problemy z zakupem materiałów budowlanych, co zmuszało do stosowania materiałów nie posiadających odpowiednich parametrów. Andrzej K. Olszewski potwierdza podnoszone problemy pisząc, że: *Wreszcie trzeci ostatni typ też trudny do sklasyfikowania. To budowle powstałe w wyniku braku pozwoleń albo braku stosownej działki, tak że np. trzeba na siłę pożenić kościół stary z nowym dla uzyskania większej powierzchni i przystosowania do owej funkcjonalności⁷*. Następnie odnosząc się do procesu realizacji jednego z kościołów napisał: *Zaszły tam dodatkowo pewne kontrowersje, bo zabrakło cegły i ksiądz bez porozumienia z architektem obniżył o 1,5 m wysokość wznoszonej budowli, co przy tej skali ma zasadnicze znaczenie. Ponadto kazał zamuro-*

the lower one was partly sunken. It usually housed classrooms, chapels and utility spaces. Many years later, these spaces proved redundant as they had only been built to extend utility space without increasing the building's footprint. Legal regulations concerning the area of the designed churches seem to have influenced their form to some extent.

Another significant problem was having the suggested church location approved by the administrative authorities. In many cases, the state authorities indicated the location outside the center and inconvenient for public transport. Sometimes the indicated parcel was so small that it was not only insufficient for a car park but also for the churchyard for liturgical purposes, let alone the clergy house. Yet such locations were most often designated by the spatial planning offices. However, more often than not, location of the church became the main hub of new neighborhoods regardless of the fact whether it was within the boundaries of a locality or outside them.

In the 1970s and 1980s the very construction of religious objects proved difficult. The DIY system often prevailed on the construction site and the architect was surprised with substantial changes in his project made without his prior consent or knowledge. The changes were often due to the fact that the contractor wanted to make some simplifications, lacked the necessary qualifications or wished to demonstrate creativity. Unfortunately, they were approved by the parish priest just like the contractor's advice on how to economize on particular construction stages. Sadly, at later construction stages, the changes proved to be wrong moves. In some cases, luckily not so frequent, the alterations in the project resulted from the artistic inventiveness of the investor-priest. Usually, there was no going back to the original design and the nonsensical alterations had to be incorporated into the project, which affected the final shape of the object.

Other problems included shortages of building materials. As a result, low quality materials were often used. Andrzej K. Olszewski writes about the above problems in his work: *Finally, the last type, also hard to classify. It includes objects that were erected although no building permit was granted, the parcel was inappropriate or it was necessary to combine the old church building with the new one in order to obtain a bigger area and adjust it to the new functional program⁷*. He went on to describe the construction of one church: *Some controversies arose there as owing to a shortage of bricks the priest decided to reduce the height of the object by 1,5 m, which was a significant change, given the scale. Besides, he had the opening walled up and a new one made in another place. All was done without the architect's consent but will have to be put up with somehow⁸*.

The architect often continued work until the church reached the base construction stage or was partly fitted out although there were cases when the investor did not take up collaboration with the author of the design when the building permit was

wać otwór – wybijając go w zupełnie nowym miejscu. Niemniej to się stało i trzeba będzie jakoś z tym dać radę⁸.

Bywało, że architekt kończył swą pracę w momencie, gdy kościół był wybudowany w stanie surowym lub częściowo wykończonym, chociaż zdarzały się i takie przypadki, że inwestor po uzyskaniu pozwolenia na budowę nie podejmował dalszej współpracy z projektantem. Na etapie ukończonego stanu surowego często inwestora otaczała rzesza artystów oferujących swe usługi i pomysły dekoracyjne. W bardzo wielu przypadkach propozycje te miały wątpliwą wartość i dezorganizowały wnętrze. Działania takie miały miejsce nie tylko u nas w Polsce. Potwierdza to Jerzy Szeptycki, który odnośnie do projektów wnętrz sakralnych stwierdza: *Architekt odpowiedzialny za projekt kościoła kończy swą pracę, kiedy bryła budynku jest ukończona (...) Warsztaty dekoracyjne organizowane są ściśle na podstawie biznesu. Oferują one standardowe lub robione na miarę sprzęty dekoracyjne... (...). Ogólną cechą tych bardzo popularnych (i drogich) rodzajów wewnętrznych dekoracji kościelnych jest ich eklektyzm i całkowita niezależność od charakteru samego kościoła⁹*. Elementy wyposażenia wnętrza są wymienne, można więc mieć nadzieję, że w kościołach, gdzie nie udało się zaprojektować ich właściwego wystroju, wnętrza kiedyś zostaną odpowiednio urządzone.

Zrealizowana w takich uwarunkowaniach architektura, czasem była znacznie odmienna od projektu. Tę opinię podziela Julia Sowińska zauważając, że: *Tę zupełnie pozarchitektoniczne względy miały często znaczący wpływ na efekt końcowy i to, niestety w większości przypadków niekorzystny¹⁰*. Natomiast Andrzej K. Olszewski stwierdza, że: *W stosunku do współczesnej architektury sakralnej, (...) obowiązuje u nas pewien rodzaj snobizmu, takiej despotycznej – egzaltowanej negacji: ach, co za dziwadło, a w ogóle nic nie mamy!, a okropność itd. (...) Zawsze było tak, że z dużej masy obiektów tylko nieliczne procent wchodził do historii sztuki jako artystycznie zadawalające. Widziałem zestaw zdjęć z pewnej diecezji (...) i mam świadomość, że gros tego co tam wybudowano, będzie świętym przykładem trudności obiektywnej, socjologii architektury, ale my historycy sztuki niewiele mamy tam do roboty¹¹*.

Niemniej należy podkreślić, że te wszystkie mniej czy bardziej obiektywne problemy występowały tylko w niewielkiej części realizacji sakralnych. W wielu przypadkach współpraca inwestora architekta i wykonawcy układała się znakomicie od tworzenia programu funkcjonalnego, aż do wyposażenia wnętrza, kiedy to wspólnie zapraszano rzeźbiarzy, malarzy, tworzących rzeźby, witraże, mozaiki. Faktem jest, że w tym czasie w Polsce powstało i nadal powstaje wiele wybitnych przykładów architektury sakralnej.

Po roku 1989 uzyskanie pozwolenia na budowę świątyni wraz z niezbędnym zapleczem nie wymaga stosowania zabiegów omijających prawo budowlane, a istnienie wykwalifikowanych przedsiębiorstw realizujących budowę i dostęp do odpowiednich materiałów powodują, że poruszane tu problemy są już nieaktualne. Konrad Kucza-Kuczyński stwierdził, że *pewne zmiany w stosunku do czasów PRL można dostrzec. Choćby technologiczne – pod tym względem dużo się w ostatnim ćwierćwieczu wydarzyło, są nowe materiały i nowe techniki budowania¹²*.

Współczesność, pomimo braku utrudnień instytucjonalnych i z nieograniczonymi możliwościami technicznymi

granted. At the base construction stage, the investor was often approached by a crowd of artists offering their services and ideas for interior decoration. In many cases, the artistic value of the proposals was questionable and they disorganized the interior. The situation was not typical of Poland only. Jerzy Szeptycki describes what happens in America with regard to interior decoration of churches: *The architect responsible for the designing of the church ends his work when the shell of the building is completed (...) Decorators' shops are organized strictly on a business basis. They offer standard or custom-made equipment... (...). A general characteristic of this very popular (and expensive) type of church interior decorations is their eclecticism and complete independence from the character of the church itself⁹*. The elements of the interior decoration are exchangeable so it remains to be hoped that the churches whose interiors have not been properly designed will be properly decorated one day.

The architecture of the objects built under such conditions was sometimes completely different from the original design. This opinion is shared by Julia Sowińska who says that: *Although these issues had nothing to do with architecture, they often significantly influenced the end product and, unfortunately, the effect was mostly detrimental¹⁰*. According to Andrzej K. Olszewski, *We approach our contemporary ecclesiastical architecture (...) with a kind of snobbishness, a despotic exalted negation: oh, what monstrosity, in truth, we have nothing worthy of attention! How awful, etc. (...) As a rule, only a fraction of a huge mass of objects go down in art history as artistically satisfactory. I have seen a set of pictures from a diocese (...) and am aware of the fact that the majority of the objects built there will be perfect examples of objective difficulties, sociology of architecture but art historians will not have much work to do there¹¹*.

Nevertheless, it ought to be pointed out that all the above problems concerned only a small number of ecclesiastical buildings. In most cases, the collaboration between the investor, architect and contractor went well from the stage of functional program development to the decoration of the interior when the choice of sculptors, painters and other artists, e.g. making stained glass or mosaics, was agreed on by all parties. In fact, many outstanding religious objects were built then and are built nowadays.

After 1989, obtaining building permit for a church and the necessary infrastructure does not require using tricks in order to circumvent the building code while qualified contractors and availability of high quality building materials make the above mentioned problems a thing of the past. Konrad Kucza-Kuczyński noted that *some changes can be seen in relation to the times of the Polish People's Republic. To name only technological developments – a lot has changed in this respect over the last quarter of a century, there are new materials and building technologies¹²*.

Yet contemporary times, despite no institutional restrictions and unlimited technological possibilities,

mi, generuje zupełnie inną gamę problemów, z którymi borykają się władarze tych już prawie półwiekowych świątyń. Ich stan techniczny i zupełnie zrozumiała dekapitalizacja infrastruktury powoduje konieczność remontów, napraw, a te implikują pytania o wartość zabytkową obiektów. W całym zasobie odziedziczonych świątyń tylko te najwybitniejsze, wpisane w historię architektury współczesnej, nie wywołują wątpliwości, iż są cennymi relikami i należy je zachować według wszelkich zasad konserwatorskich.

Natomiast zdecydowana większość nie jest traktowana jako obiekty wymagające specjalnej estymy i pieczołowitości w przebiegu prac renowacyjnych, konserwacyjnych.

Obecnie istnieje wielka potrzeba przeprowadzania zmian funkcjonalnych wynikających chociażby z faktu, że teraz w kościołach nie jest konieczna duża liczba sal katechetycznych oraz pomieszczeń gospodarczych. Te części nieużywane, niewykorzystywane wymagają jednak ogrzewania, konserwacji, w sumie generują koszty, których trudno jest uniknąć. Ich funkcja, ściśle przyporządkowana *sacrum* nie nadaje się zarówno na wynajem, jak i na wprowadzenie innego sposobu ich zagospodarowania. Warto tu dodać, że dwupoziomowe świątynie, mimo wielu wiernych, rzadko są w całości wykorzystywane. Pozostaje problem, który wydaje się być bardzo trudny do rozwiązania.

Poza tym obiekty te często poddawane są gruntownym pracom remontowym, bowiem niektóre były budowane z niewłaściwych materiałów, zbyt szybko, bez respektowania reżimów technologiczno-budowlanych, nie wspominając o uproszczeniach i zmianach w stosunku do projektu. Trzeba jednak zauważyć, że w wielu przypadkach były to trudności obiektywne, ponieważ najistotniejszym celem było, aby obiekt powstał. Wydaje się, że do przeprowadzenia prac remontowych kluczowe są teraz nowe materiały i technologie budowlane. Można tu wymienić wymianę okien, instalacji ogrzewania, pokrycia dachu. Ale nadal pozostaje pytanie, czy aktualne techniki budowlane nie pozostawią w bryle świątyń zbyt widocznych śladów po obecnej interwencji, koniecznej, ale daleko odbiegającej od pierwotnej formy. Nasuwa się więc pytanie o zachowanie równowagi między autentycznością, współczesnymi standardami oraz oczekiwaniami odbiorców. Wydaje się, że społeczne zrozumienie potrzeby zachowania oryginalnych struktur jest całkowicie odwrotne.

Czasem w trakcie prac renowacyjnych podejmowane są próby przywrócenia pierwotnie projektowanej formy obiektu, która z różnych powodów została zmieniona w trakcie jego realizacji i jako taka w zasadzie nigdy nie zaistniała. Nasuwa się więc wątpliwość o zasadność tworzenia czegoś, co nigdy nie zaistniało. Powrót do zaprojektowanych przed czterdziestoma, pięćdziesięcioma laty detali, fragmentów budowli jest tworzeniem od nowa, ale – jak się wydaje – nie jest to autentyczne i szczerze działanie.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że gama problemów i dylematów dotycząca zachowania i utrzymania opisywanych kościołów jest ogromna, przysparzająca wielu proboszczom znaczących problemów. Niemniej jednak warto przytoczyć słowa Stanisław Rodzińskiego, który napisał, że *nie można zapominać ... o ponadczasowej roli oraz znaczeniu sztuki i architektury sakralnej. Tak jak przed wiekami,*

generate a range of completely different problems which have to be addressed by the owners of the nearly half-a-century-old churches. Their technical condition and deterioration of the infrastructure call for renovation and repairs, which entails asking questions about the historic value of the objects. Of all the places of worship dating from the 1970s and the 1980s, only the most remarkable ones, those which go down in history of contemporary architecture are unquestionably considered valuable relics to be protected according to conservation rules. The majority are not considered worthy of special respect and care during renovation and conservation works. Nowadays, many churches have to change their functional program due to the fact that they no longer need classrooms for teaching religion or so much utility space. Yet the spaces require heating and maintaining even though they are not used. As a result, costs are incurred. As their function is strictly religious, they cannot be rented or used for other purposes. It ought to be added that two-level churches are hardly ever completely occupied even though the congregations are large. They pose a problem which is hard to solve.

Besides, the objects often need refurbishing as they were built from low quality materials, often too fast, while construction and technological standards were not observed, not to mention simplifications of and deviations from the design. The main goal at that time was to complete the church, no matter how. Nowadays new building materials and technologies are used for refurbishing, e.g. windows, heating installation and roofing replacement. The question to be answered is how far the modern building technologies can interfere in the church's original volume. The intervention is necessary but there must be a balance between authenticity, modern standards and the users' expectations. Currently, among the public there seems to be little understanding of the need to preserve the original structures. Sometimes, in the course of renovation works, attempts are made to restore the form of the object according to the original design which was changed during construction. Is the creation of something which has not existed justified in this case? A return to the details and parts of a building that were designed 40 or 50 years ago is creating anew but doing so does not seem to be authentic or sincere.

In conclusion, it ought to be stated that the scale of problems and dilemmas concerning preservation and maintenance of the churches dating from the 1970s and 1980s is huge and many parish priests find it hard to address them. But it is worth recalling Stanisław Rodziński who says that *we cannot forget ... about the timeless role and significance of religious art and architecture. Like centuries ago, it will bear witness to the talent of the epoch in centuries to come...*¹³. Religious objects, including the ones which were built in Poland in the 1970s and 1980s are treated with respect. Their immaterial value should be an argument for their renovation so that

tak i w następnych stuleciach będzie ona świadectwem talentu danej epoki...¹³. Można stwierdzić, że obiekty sakralne, również i te, które powstały w Polsce w latach 70. i 80. XX wieku, są otaczane specjalną estymą. Ich wartości niematerialne, u nas w dużym stopniu respektowane, powinny skłaniać, mimo wszystko, do odnawiania tych obiektów, aby mogły one świadczyć o naszym narodowym dziedzictwie kulturowym II połowy XX wieku. Pozostaje jednak wątpliwość, jak to robić i które działania są korzystniejsze.

they could be testimony to the national cultural heritage of the second half of the 20th century. However, it remains to be decided how to carry out the renovation works and which methods are the most beneficial.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Biańkiewicz A. Architektura sakralna. Między sztuką a rzeczywistością. W: *Sacrum et decorum, Materiały i studia z polskiej sztuki sakralnej*, rok I, 2008, Rzeszów, 2008.
 - [2] Kucza-Kuczyński K., Mroczek A.A. *Nowe kościoły w Polsce*. Warszawa, 1991.
 - [3] Kucza-Kuczyński K. Problemy typologii architektury współczesnych polskich kościołów. W: *Sacrum et decorum, Materiały i studia z polskiej sztuki sakralnej*, rok I, 2008, Rzeszów, 2008.
 - [4] Olszewski A.K., Grzesiuk-Olszewska I. J. *Szeptycki i jego kościoły w Ameryce*. Warszawa, 2000.
 - [5] Olszewski A.K. *Próba typologii współczesnych kościołów w Polsce*. Komunikat oraz kilka uwag ogólniejszej natury. W: *Sacrum i sztuka*, Kraków, 1989.
 - [6] Rodziński S. *Współczesna sztuka sakralna – refleksje o jej istocie i przyczyny niepokoju*. W: *Sacrum et decorum. Materiały i studia z polskiej sztuki sakralnej*, rok I, 2008, Rzeszów, 2008.
 - [7] Rosier-Siedlecka M.E. *Posoborowa architektura sakralna. Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*. Lublin, 1979.
 - [8] Siwek S. *Budownictwo sakralne – ciąg dalszy*. *Tygodnik Powszechny* 1986;2.
 - [9] Sowińska J. *Forma i sacrum. Współczesne kościoły Górnego Śląska*. Warszawa, 2006.
-
- ¹ S. Siwek, *Budownictwo sakralne – ciąg dalszy*, „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 2, s. 3.
 - ² J.A. Włodarczyk, *Dwa kościoły rzymskokatolicki i ewangelicko-anglikański*, [w:] *Budownictwo sakralne* 98, s. 366, za: J. Sowińska, *Forma i sacrum. Współczesne kościoły Górnego Śląska*, Warszawa 2006, s. 117, 118.
 - ³ *Konstytucja o Liturgii*, n. 123, [w:] *Sobór Watykański II*, Poznań 1968, Pallottinum, s. 68, cyt. za: M.E. Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura sakralna. Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*, Lublin 1979, s. 149.
 - ⁴ A.K. Olszewski, *Próba typologii współczesnych kościołów w Polsce. Komunikat oraz kilka uwag ogólniejszej natury*, [w:] *Sacrum i sztuka*, Kraków 1989, s. 85–105.
 - ⁵ K. Kucza-Kuczyński, A.A. Mroczek, *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991, brak paginacji. Typologię architektury współczesnych kościołów szerzej opisał K. Kucza-Kuczyński w artykule *Problemy typologii architektury współczesnych polskich kościołów*, [w:] *Sacrum et decorum. Materiały i studia z polskiej sztuki sakralnej*, rok I, 2008, Rzeszów 2008, s. 51–57.
 - ⁶ A. Biańkiewicz, *Architektura sakralna. Między sztuką a rzeczywistością*, [w:] *Sacrum et decorum. Materiały i studia z polskiej sztuki sakralnej*, rok I, 2008, Rzeszów 2008, s. 74.
 - ⁷ A.K. Olszewski, op. cit., s. 101.
 - ⁸ Ibidem.
 - ⁹ J. George Szeptycki, *A Study of Problems and Factors of Contemporary Ecclesiastical Architecture*. A Thesis Presented to the Faculty of the School of Architecture. The University of Southern California, czerwiec 1952, za: A.K. Olszewski, I. Grzesiuk-Olszewska, J. Szeptycki i jego kościoły w Ameryce, Warszawa 2000, s. 15.
 - ¹⁰ J. Sowińska, op. cit., s. 118.
 - ¹¹ A.K. Olszewski, op. cit., s. 103.
 - ¹² *Nie – widowiskowe formy świątyni – a piękno liturgii, symbole i natura, powinny być głównymi składnikami współczesnej przestrzeni sacrum*, z prof. Konradem Kucza-Kuczyńskim rozmawia Anna Cymer, [w:] *Arch*, Nr 5 (37), Warszawa 2016, s. 95.
 - ¹³ S. Rodziński, *Współczesna sztuka sakralna – refleksje o jej istocie i przyczyny niepokoju*, [w:] *Sacrum et decorum. Materiały i studia z polskiej sztuki sakralnej*, rok I, 2008, Rzeszów 2008, s. 50.

Streszczenie

Współczesność, pomimo braku utrudnień instytucjonalnych i z nieograniczonymi możliwościami technicznymi, generuje zupełnie inną gamę problemów, z którymi borykają się władze tych już prawie półwiekowych świątyni. Ich stan techniczny i zupełnie zrozumiała dekapitalizacja infrastruktury powoduje konieczność remontów, napraw, a te implikują pytania o wartość zabytkową obiektów. W całym zasobie odziedziczonych świątyni tylko te najwybitniejsze, wpisane w historię architektury współczesnej, nie wywołują wątpliwości, iż są cennymi relikami i należy je zachować według wszelkich zasad konserwatorskich.

Abstract

Contemporary times, despite no institutional restrictions and unlimited technological possibilities, generate a range of completely different problems which have to be addressed by the owners of the nearly half-a-century-old churches. Their technical condition and deterioration of the infrastructure call for renovation and repairs, which entails asking questions about the historic value of the objects. Of all the places of worship dating from the 1970s and the 1980s, only the most remarkable ones, those which go down in history of contemporary architecture are unquestionably considered valuable relics to be protected according to conservation rules.